

White 2115, Bolid

Mam pod nogą trzysta koni
Nie dziw się, że nie dogonisz
Auto szybkie tak jak bolid, tak jak bolid
Nalej łychy, zero koli
A Ty pie*dol se dowoli
Myślisz, serio mnie to boli
To się sam wprowadzasz w błąd

Błąd
Błąd, błąd, błąd
Błąd
Błąd, błąd, błąd
Błąd
Błąd, błąd, błąd
Błąd
Błąd, błąd, błąd

To się sam wprowadzasz w błąd

Lewym pasem ja nie stoję w korkach dziś
Lecę po kasę, stary, znowu po swój sos man i
Jakoś mi się to nie nudzi bo sam jestem fleją
W całej chacie hajs rozje*any po kątach, pyk

Jestem dla nich chamem, że mnie ch*j a nie kochanek
Po nocy już pozamiatane, znikaj tak jak księżyc ranem
Robię flex na mój zegarek, ona się wygina robi na mnie flex []
Chodź zatańczysz ze mną jakby jutra miało nie być
Ciągłe w jej głowie tylko drogie futra i barberzy
A po wszystkim znów je*ana kłótnia i afery
Mała chodź zatańczysz ze mną jakby jutra miało nie być

Dziki zachód a na masce gwiazda tak jak szeryf, ej

Mam pod nogą trzysta koni
Nie dziw się, że nie dogonisz
Auto szybkie tak jak bolid, tak jak bolid
Nalej łychy, zero koli
A Ty pie*dol se dowoli
Myślisz, serio mnie to boli
To się sam wprowadzasz w błąd

Błąd
Błąd, błąd, błąd
Błąd
Błąd, błąd, błąd
Błąd
Błąd, błąd, błąd
Błąd
Błąd, błąd, błąd